

# Białas, Że cham

Ref

Słodko najebany coś tam gadam do tych dup  
Ty jak mówisz im siemano nagle tracą słuch  
Tu ideał ciągle się zajmuje pracą, wzór  
Tylko że mu płacą chuj  
Tacy jak ja typy pewnie zaraz stracą, fuj  
Lub inaczej z równowagi wyprowadzą, cóż  
My to chamy, każdy tu to cham  
Ale dobrze wychowany, spytaj naszych mam

Zawsze mała cię przepuszczę w przejściu  
Ty jak siedzisz w busie obok gapisz mi się w Facebook  
A potem na ławce wypijasz cztery dębowe  
Tylko po nich masz odwagę na szczerą rozmowę  
Zakochana w sobie mała co chwilę zaznaczasz  
Że damą jesteś a ja fotki mam jak sikasz w krzakach  
Patrze się na twoje pięknie opalone łydki  
Kiedy jarasz z tej ohydnej, osmolonej fifki cannabis  
Przeklinasz co drugie słowo, co to ma kurwa być?  
Ja rozumiem, że jest między nami taka luźna nić  
Porozumienia i to nie ma znaczenia  
Ale wytykam ci te błędy bo sama zaczęłaś

Ref

Wypiłaś czteropak i wychodzisz jeszcze po trzy piwa?  
Ej widziałem jak dłubałaś w nosie, jesteś obrzydliwa  
Trochę mi się odechciewa twojej punani  
Gdy żujesz gumę, plujesz i otwierasz browar kluczami  
Gadasz bardzo głośno i co zdanie się cieszysz  
Więc branie cię za rękę jest jak branie na zeszyt  
Ale kiedy rozmawiamy to jest kulturalna gadka  
I ci nie wrzucam nic jak Frank Sinatra na Instagram  
Choć jej główna umiejętność to ognisty lód  
Dużo zwiedza, tak ją fascynuje Bliski Wzwód  
Jak też znasz małą co marnuje sobie życie to jej kup tą płytę  
Dowie się jak ma w ostatniej chwili uciec przed odwykiem

Ref

x2